

Dorota Ruszkiewicz

Współczesna obyczajowość narzeczeńska na przykładzie praktyk seksualnych w okresie przedmałżeńskim

Pedagogika Rodziny 3/1, 131-151

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dorota Ruszkiewicz

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim

Współczesna obyczajowość narzeczeńska na przykładzie praktyk seksualnych w okresie przedmałżeńskim

Present customs of fiancés with the example of sexual intercourses in the pre-marriage period

Wprowadzenie

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat mamy do czynienia z bardzo ważnymi przemianami w myśleniu o życiu rodzinnym człowieka, seksie, posiadaniu dzieci. Zmieniają się także wyobrażenia i oceny związane z przedmałżeńskim współżyciem seksualnym i kontrolą urodzeń. Podejmowanie współżycia płciowego przez młodych ludzi jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego weszło w społeczną obyczajowość, a pary decydujące się na ten krok nie są już poddawane ostracyzmowi.

W polskim społeczeństwie, które w przeważającej części przyznaje się do wychowania w duchu katolickim, fakt nieprzestrzegania czystości przedmałżeńskiej świadczy o zrywaniu w tej sferze z chrześcijańską etyką seksualną. Doktryna katolicka nadaje miłości ogromne znaczenie osobo twórcze, a jednocześnie osobom złączonym miłością stawia bardzo wysokie wymagania. Jak pisze M. Trawińska [1996, s. 54]: „Kościół stawia bardzo wysokie wymagania narzeczonemu w sferze czystości, a brzmią one następująco: narzeczeni są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzemięźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkryją wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości, właściwie miłości małżeńskiej, powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu do czystości”.

Gdy mówimy o czymś, co jest czyste, to w zasadzie myślimy, że takie powinno być. Gdy mówimy o człowieku, że jest czysty, wyrażamy przekonanie,

że jest on czysty moralnie. Polega to właśnie na moralności, na pełnym odczuwaniu tej odpowiedzialności, która w nas istnieje i pobudza nasze „ja”. Zatem „czystość jest wyrazem tego, że człowiek osiągnął wewnętrzną wolność od potrzeby seksualnej (...). Postawa czystości wypływa z szacunku do człowieka. Toteż człowiek prawdziwie kochający chce być czysty i o czystość się stara” [Meissner OSB, Suszka 2001, ss. 48–49]. Zaprzeczanie czystości to skupianie się na cielesności, instynktach i popędach oraz szukanie przyjemności za każdą cenę. Czystość to bycie darem dla drugiej osoby, a nieczystość to bycie złodziejem, który chce wykraść godność i niewinność. Miłość, która nie panuje nad popędem, nie jest prawdziwą miłością. „Więź oparta na pożądaniu sprawia, że seksualność staje się przekleństwem, czyli miejscem wyrażania przemocy (do gwałtu włącznie) i miejscem przekazywania śmierci (do aborcji i AIDS włącznie). Czystość wynika z postawienia miłości na pierwszym miejscu” [ks. Dziewiecki 2000, s. 13]. K. Meissner OSB [2004] opisuje czystość dwojako w pojmowaniu: jako postawę i zdolność dochowania w praktyce wierności postawie. Czystość jako postawa wynika z przyjęcia określonego spojrzenia na osobę ludzką jako na istotę obdarzoną płcią. Takie spojrzenie na wartości wymaga poszanowania, a czystość zasadniczo polega na spełnianiu tego wymagania. Przez postawę czystości należy rozumieć akceptowanie wartości, jaką jest godność osoby ludzkiej. Nikomu nie wolno używać innego człowieka do osiągnięcia własnych celów. Postawa czystości wyraża się w rozumnym kierowaniu zdolnością do przekazywania życia.

Wychowanie do czystości odbywa się nie tylko przez wszelkiego rodzaju pouczenia i informacje, ale przede wszystkim przez atmosferę domową w kochającej się rodzinie i przez przykład miłości między rodzicami. Dzieci naśladują i przyswajają od rodziców sposób bycia i odnoszenia się do siebie, wnosząc następnie podobny styl w swoje dorosłe życie. „Człowiek dojrzały to ktoś, kto kieruje się miłością i odpowiedzialnością, a nie dążeniem do osiągnięcia łatwej przyjemności” [Meissner OSB 2004, s. 13].

W świetle zaprezentowanych wyżej treści można sformułować pogląd, że czystość przedmażeńską to istotny element wychowania i profilaktyki, gdyż sprzyja wszechstronnemu rozwojowi, przyjmowaniu odpowiedzialnych postaw i zapobieganiu różnorodnym patologiom w sferze fizycznej, psychicznej, duchowej oraz społecznej. Wskazania do kształtowania tej postawy można znaleźć w Piśmie Świętym, Katechizmie Kościoła Katolickiego, wypowiedziach papieskich i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej, ale także w rozmaitych pracach naukowych i popularnonaukowych, pisanych przez lekarzy, psychologów, pedagogów, księży.

Należy jednak podkreślić, że współczesna etyka seksualna nie promuje rozwiązłości płciowej, nie zachęca do promiskuitywizmu i nie głosi hasła wolności seksualnej bez ograniczeń. Pomimo większego liberalizmu w sprawach

płciowości i realizacji związanych z nią potrzeb, świecka doktryna zaleca powściągliwość seksualną do czasu osiągnięcia dojrzałości fizycznej, psychicznej i moralnej. Za podstawową rację moralną uznaje zaś branie odpowiedzialności za skutki swoich czynów [Kozakiewicz 1969]. Obala mit, że seksualność może być wyłącznie realizowana i akceptowana w małżeństwie, szczególnie kiedy w społeczeństwie pojawia się coraz więcej względnie trwałych związków kohabitacyjnych oraz powszechne zjawisko coraz późniejszego wstępowania w związki małżeńskie z przyczyn zawodowych, ekonomicznych czy edukacyjnych. Etycy świeccy oskarżają radykalny Kościół o brak szacunku dla natury ludzkiej i fizjologii. Niezrealizowane potrzeby dorosłych często już ludzi prowadzą do emocjonalnego kalectwa poprzez ograniczenie naturalnych przejawów seksualnych. Szczególnie u młodych mężczyzn napięcie seksualne i potrzeba jego rozładowania są bardzo zawyżone, a nieraz dotkliwie odczuwane, co wiąże się z wysokim poziomem androgenów [Sokoluk, Andziak, Trawińska 1987]. Ponadto heteroseksualna aktywność partnerska jest bardziej wartościowa od innych zastępczych form, jak np. masturbacja czy homoseksualizm. Zapobiega zatem rozwojowi i utrwalaniu się nietypowych zachowań seksualnych.

Wśród ewentualnych negatywnych następstw i problemów wynikających z decyzji niedotrzymania czystości przed wstąpieniem w związek małżeński można wymienić:

1. niebezpieczeństwo ciąży przedmałżeńskiej;
2. niebezpieczeństwo prób sztucznego przerywania ciąży;
3. sytuację zmuszającą do małżeństwa z powody ciąży, czasem wbrew życzeniom jednego lub obojga ludzi;
4. groźbę zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową;
5. poczucie winy wytwarzające się w wyniku świadomego łamania tradycyjnych norm moralnych;
6. poczucie winy spowodowane utratą „czystości” i jego oddziaływaniem na późniejsze pożycie seksualne;
7. urazy psychiczne;
8. obawę przed odkryciem przedmałżeńskich stosunków płciowych i w związku z tym utratę szacunku partnera małżeńskiego, a nawet rozwiązanie związku;
9. możliwość opóźnienia związku małżeńskiego na skutek utrzymywania dających satysfakcję stosunków płciowych z inną osobą [Imieliński 1985].

Natomiast za podjęciem przedmałżeńskich stosunków płciowych podaje się następujące argumenty:

- fizjologiczną, naturalną potrzebę zaspokojenia popędu seksualnego oraz związane z nią przeżycia rozkoszy seksualnej;

- możliwość osiągnięcia bezpośredniej satysfakcji psychicznej i fizycznej;
- możliwość rozwoju szczególnych zdolności adaptacyjnych do współżycia uczuciowego, mających pozytywne znaczenie w późniejszym życiu małżeńskim;
- stosunki seksualne mogą być sprawdzianem zgodności psychicznej i seksualnej kandydatów do zawarcia małżeństwa;
- emocjonalne i seksualne dopasowanie w młodych latach jest znacznie łatwiejsze do wyuczenia niż w wieku późniejszym;
- stosunki małżeńskie przebiegające w sposób prawidłowy mogą usunąć wiele hamulców seksualnych (a nawet urazów, które mogłyby zaciążyć na małżeńskim życiu seksualnym);
- heteroseksualne doświadczenia z ukochaną osobą zapobiegają rozwojowi homoseksualnego sposobu zachowania się [Imieliński 1985].

1. Uwagi metodologiczne

Celem badań jest poznanie wybranych aspektów aktywności seksualnej narzeczonych. Dlatego też główny problem badawczy zawiera się w pytaniu: Czy i w jakim zakresie narzeczeni podejmują przedmałżeńską aktywność seksualną? Z tak sformułowanego problemu głównego wynikają następujące problemy szczegółowe:

1. W jakim wieku narzeczeni doświadczyli inicjacji seksualnej?
2. Czy badani inicjowali seks z obecnym narzeczonym / narzeczoną czy z poprzednim partnerem?
3. Jak badani oceniają swój pierwszy stosunek seksualny?
4. Jakie były przyczyny inicjacji seksualnej?
5. Jaką wartość dla narzeczonych ma czystość przedmałżeńska?
6. Co badani sądzą o filmowaniu nocy poślubnej?

W badaniach, którymi objęto 171 par narzeczeńskich, wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Jako technikę badawczą przyjęto ankietę. Proces badawczy trwał od marca do października 2012 roku. Badania przeprowadzała autorka oraz studenci Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Próba badawcza była dobiera na zasadzie kuli śniegowej (znajomi znajomych). Metoda ta ułatwiła znalezienie osób będących w związku narzeczeńskim i kontakt z nimi.

Prezentowane w niniejszym opracowaniu wyniki badań są fragmentem szerszych badań autorki nad współczesnym narzeczeństwem. Stąd autorka posiada dość obszerną wiedzę na temat populacji badawczej. Na użytek artykułu zwrócono uwagę tylko na kilka kwestii.

Tabela 1. Czas trwania związku*

odpowiedzi	N	%
do roku	31	9,0
od roku do 2 lat	201	58,8
od 2 do 4 lat	72	21,1
powyżej 4 lat	38	11,1
ogółem	342	100,0

*czas trwania związku rozumiany jest jako czas „chodzenia ze sobą” oraz okres narzeczeństwa

Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej badanych, gdyż 59%, jest ze sobą od roku do 2 lat. Ponad 1/5 (21,1%) dłużej, gdyż od 2 do 4 lat. Porównywalny odsetek respondentów jest ze sobą do roku i powyżej 4 lat (odpowiednio 9,0% i 11,1%).

Tabela 2. Stosunek badanych do wiary i praktyki religijnej

odpowiedzi	N	%
głęboko wierzący i praktykujący systematycznie	68	19,9
wierzący i praktykujący rzadko / niesystematycznie	199	58,2
wierzący, lecz niepraktykujący	75	21,9
niewierzący	-	-
ogółem	342	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Wszyscy badani podali, że są wierzący. Najwięcej, gdyż 58%, to osoby wierzące i praktykujące niesystematycznie. Głęboką wiarę i systematyczne uczestnictwo w życiu Kościoła zadeklarowała 1/5 narzeczonych. Niewiele więcej, gdyż 22%, to osoby wierzące lecz niepraktykujące.

Tabela 3. Zamieszkanie narzeczonych

odpowiedzi	N	%
oddzielne	182	53,2
wspólne	94	27,5
„pomieszkiwanie” ze sobą	66	19,3
ogółem	342	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Ponad połowa narzeczonych (53,2%) mieszka oddzielnie. Wspólne zamieszkanie deklaruje mniej badanych, gdyż 27,5%. Najmniej respondentów (19,3%) „pomieszkuje” ze sobą od czasu do czasu.

2. Analiza wyników badań

Problematyka związana z seksem jest trudna do badania, bowiem przeplatają się w niej osobiste doświadczenia, emocje oraz społeczne stereotypy. W analizach odpowiedzi uwzględniono podział na kobiety i mężczyzn, bowiem grupy te prezentują odmienne oczekiwania co do pełnionych przez nie ról.

Uzyskanie informacji o inicjacji seksualnej polegało na ustaleniu: wieku pierwszego stosunku seksualnego, partnera, motywów oraz oceny stosunku.

Tabela 4. Uprawianie przez badanych seksu przedmałżeńskiego

Pytanie: „Czy uprawiał (a) Pani / Pani seks przedmałżeński?”

odpowiedzi	kobiety		mężczyźni		ogółem	
	N ₁	%	N ₂	%	N	%
tak	152	88,9	160	93,6	312	91,2
nie	19	11,1	11	6,4	30	8,8
ogółem	171	100,0	171	100,0	342	100,0

N₁ – kobiety – 171

N₂ – mężczyźni – 171

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość badanych (91,2%) przyznała, że uprawiała już seks. Z poglądem tym identyfikuje się 90% kobiet i niewiele więcej, gdyż blisko 94% mężczyzn. Pozostałe osoby nie przeżyły jeszcze swojego „pierwszego razu”.

Wyniki badań dowodzą, że obecnie w relacjach między kobietą a mężczyzną zapanował trend polegający na dość swobodnym traktowaniu spraw współżycia seksualnego, świadczący o odchodzeniu od tradycyjnego postępowania w tym zakresie. Nie bez wpływu na to zjawisko pozostaje pomieszanie różnorodnych przekazów wartości, na które narażona jest współczesna młodzież. W. Wróblewska [1998] podaje, że w Polsce, szczególnie od lat 90. zauważyć można zjawisko postępującej dezorientacji i swoistego chaosu w przekazywanych wzorach aksjologicznych w sferze płciowości i życia seksualnego człowieka. Istnieje brak spójności tych przekazów, młodzież gubi się, ponieważ przekazy napływające z domu, z Kościoła, od kolegów i te proponowane w mediach – uważane za modne i postępowe – różnią się od siebie. Wobec tego niedoświadczona młodzież, nieświadoma negatywnych skutków swego postępowania, często wybiera to, co najbardziej oddziałuje na jej zmysły, to, co łatwiejsze, przyjemniejsze, uważane za nowoczesne i przynoszące natychmiastowe wymierne korzyści, choćby w sferze satysfakcji seksualnej.

Tabela 5. Stosunek badanych do wiary i praktyki religijnej a uprawianie seksu przedmałżeńskiego

Pytanie: „Czy uprawiał (a) Pani / Pani seks przedmałżeński?”

odpowiedzi	stosunek badanych do wiary i praktyki religijne						ogółem	
	głęboko wierzący i praktykujący systematycznie		wierzący i praktykujący rzadko / niesystematycznie		wierzący, lecz niepraktykujący			
	N1	%	N2	%	N3	%	N	%
tak	45	66,2	182	96,3	75	100,0	312	91,2
nie	23	33,8	7	3,7	-	-	30	8,8
ogółem	68	100,0	189	100,0	75	100,0	342	100,0

N₁ – głęboko wierzący i praktykujący systematycznie - 68N₂ - wierzący i praktykujący rzadko / niesystematycznie - 199N₃ - wierzący lecz niepraktykujący - 75

Źródło: opracowanie własne.

Brak uprawiania seksu przedmałżeńskiego zadeklarowało najwięcej osób głęboko wierzących i praktykujących systematycznie, tj. blisko 34%. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że niemalże dwukrotnie więcej badanych (66,2%), pomimo deklaratywności głębokiej wiary i systematycznego uczestnictwa w życiu Kościoła, prowadzi współżycie seksualne przed ślubem. Dla respondentów, którzy określili siebie jako wierzący i praktykujący rzadko, odsetek ten jest większy, gdyż wynosi 96%. Pozostali badani, tj. niecałe 4%, przyznali, że moment inicjacji seksualnej mają jeszcze przed sobą. Wszyscy narzeczeni, którzy swój stosunek do wiary określili jako wierzący, lecz niepraktykujący, utrzymują przedślubne stosunki seksualne.

Wyniki badań wskazują na coraz bardziej pogłębiającą się rozbieżność między postawami i zachowaniami seksualnymi chrześcijan a doktryną moralności w tym zakresie. Obok aktywnego uczestnictwa w praktykach religijnych i oficjalnej akceptacji prawa kanonicznego, jednocześnie występuje zjawisko negacji podstawowych nakazów wiary. Zjawisko takiej niespójności postaw z deklarowanymi wartościami przekazywanymi przez Kościół wydaje się powszechne. Podobny pogląd – który wprawdzie dotyczy młodzieży – wyraża I. Obuchowska. „Przekonania religijne nie wydają się odgrywać decydującej roli w świadomej powściągliwości seksualnej dorastającej młodzieży” [Obuchowska 1996, s. 53].

Utrzymywanie przedślubnych stosunków seksualnych przez osoby deklarujące się jako wierzące i praktykujące może świadczyć zarówno o niedojrzałości tejsze wiary, jak również o niedojrzałości psychoseksualnej badanych, szczególnie bardzo młodych, którzy mają szeroki dostęp do środków masowego

przekazu i często stamtąd czerpią informacje na temat płci i życia płciowego człowieka. Należy podkreślić, że informacje te są zazwyczaj niepełne, często zniekształcone lub wręcz nieprawdziwe.

Tabela 6. Wiek inicjacji seksualnej

Pytanie: „W jakim wieku przeżył (a) Pani / Pani inicjację seksualną?” (pytanie dotyczyło osób, które zadeklarowały uprawianie seksu przedmałżeńskiego)

odpowiedzi	kobiety		mężczyźni		ogółem	
	N ₁	%	N ₂	%	N	%
przed 15. r. ż.	5	3,3	16	10,0	21	6,7
między 15.a 17. r. ż.	9	5,9	19	11,9	28	9,0
między 17.a 19. r. ż.	31	20,4	42	26,2	73	23,5
między 19.a 21. r. ż.	39	25,7	63	39,5	102	32,7
między 21.a 25. r. ż.	48	31,6	12	7,5	60	19,2
między 25.a 29. r. ż.	9	5,9	5	3,1	14	4,5
między 29.a 35. r. ż.	6	3,9	1	0,6	7	2,2
po 35. r. ż.	5	3,3	2	1,2	7	2,2
ogółem	152	100,0	160	100,0	312	100,0

N₁ – kobiety – 152

N₂ – mężczyźni – 160

Źródło: opracowanie własne.

Inicjacja seksualna jest najczęściej głębokim i mocnym przeżyciem, które może wywrzeć duży wpływ na cały późniejszy rozwój seksualny człowieka. Dominującym przedziałem wiekowym, w którym badani zdecydowali się na inicjację seksualną był 19–21. rok życia (25,7% kobiet i 39, % mężczyzn). Dość znaczny odsetek kobiet (31,6%) współżycie płciowe rozpoczęła później, gdyż między 21.a 25. rokiem życia. Dla mężczyzn odsetek ten jest czterokrotnie mniejszy (7,5%).

Badania dowodzą, iż inicjacja seksualna dotyczy pewnego odsetka nastolatków. Aktywność seksualną przed 15 rokiem życia podjęło 3,3% kobiet trzykrotnie więcej mężczyzn (10,0%). W kolejnym przedziale wiekowym, tj. 15–17 lat, współżycie płciowe rozpoczęło 6% kobiet i dwukrotnie więcej mężczyzn (12%). Odsetek badanych z przedziału wiekowego 17–19 lat jest już zdecydowanie większy: 20% kobiet i 26% mężczyzn. Rozpoczęcie aktywności seksualnej w młodym wieku – zdaniem D. Ł. Jarczewskiej [2010] – ma charakter spontaniczny, związane jest z niedojrzałością społeczną i przeżyciem nieplanowanego stosunku seksualnego bez świadomości możliwości zajścia w ciążę. Częściej wczesną inicjację przeżywają osoby ze słabo zinternalizowanymi normami religijnymi, o określonym profilu behawioralnym czy pochodzeniu spo-

lęcznym, szybciej kończące edukację. Autorka zwraca ponadto uwagę na fakt, że przeżycie wcześniej pierwszego stosunku płciowego wiąże się z posiadaniem większej liczby partnerów seksualnych w życiu, częstszym zarażaniem się chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV i HPV, niechcianymi ciążami, większym ryzykiem dokonania aborcji oraz samotnym macierzyństwem. Osoby, które wcześniej rozpoczęły życie płciowe, mają statystycznie mniejsze poczucie szczęścia, a częściej zapadają na depresję czy wykazują zachowania ryzykowne lub samobójcze. Często także żałują one przeżytej inicjacji.

Najmniej badanych zadeklarowało stosunkowo późny wiek inicjacji seksualnej. Między 25. a 29. rokiem życia swój pierwszy stosunek seksualny odbyło 6% kobiet i 3% mężczyzn, między 29. a 35. rokiem życia 4% kobiet i tylko jeden mężczyzna, z kolei po 35. roku życia 3% kobiet i 1% mężczyzn. Różne mogą być przyczyny późnej inicjacji seksualnej. Z. Lew-Starowicz [1999] wymienia takie jak: porzucenie stanu duchownego i stworzenie związku partnerskiego, utrata bliskiej osoby, wobec której istniało uzależnienie psychiczne: synów od matek, rzadziej córek od ojców (w następstwie osamotnienia pojawia się potrzeba związania się z drugą osobą), długotrwałe zaburzenia seksualne uniemożliwiające współżycie (np. pochwica, fobie seksualne, impotencja), a także długie oczekiwanie na upragniony ideał, zakochanie się (bywa, że z lęku przed samotnością obniża się pułap wymagań).

Tabela 7. Partner inicjacji seksualnej

Pytanie: „Czy inicjacja seksualna odbyła się z obecnym narzeczoną / obecną narzeczoną?”

odpowiedzi	kobiety		mężczyźni		ogółem	
	N ₁	%	N ₂	%	N	%
tak	49	32,2	25	15,6	74	23,7
nie	103	67,8	135	82,5	238	76,3
ogółem	152	100,0	160	100,0	312	100,0

N₁ – kobiety – 152

N₂ – mężczyźni – 160

Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie, czy inicjacja seksualna odbyła się z obecnym partnerem, odpowiedź twierdzącą uzyskano od 32% kobiet i dwukrotnie mniej mężczyzn (blisko 16%). Z poprzednimi partnerami inicjowało blisko 68% kobiet i więcej, gdyż 82% mężczyzn. Pierwszy stosunek seksualny może stać się źródłem satysfakcji seksualnej i dobrego samopoczucia oraz przyczynić się do prawidłowego rozwoju seksualnego. W niektórych przypadkach może spowodować jednak silny uraz seksualny, wypaczający rozwój seksualny, a przez to zaciążyć na całości kształcie rozwoju człowieka.

Tabela 8. Ocena pierwszego stosunku płciowego przez badanych

Pytanie: „Jak ocenia Pan / Pani swój pierwszy stosunek płciowy?” (pytanie dotyczyło osób, które zadeklarowały uprawianie seksu przedmałżeńskiego)

odpowiedzi	kobiety		mężczyźni		ogółem	
	N ₁	%	N ₂	%	N	%
spełnił moje wyobrażenie	29	19,1	94	58,8	123	39,4
byłem (am) rozczarowana	73	48,0	37	23,1	110	35,3
pozostał bez wpływu na dalsze życie	50	32,9	29	18,1	79	25,3
ogółem	152	100,0	160	100,0	312	100,0

N₁ – kobiety - 152

N₂ – mężczyźni - 160

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszy stosunek seksualny spełnił wyobrażenie 39% ogółu badanych. Przy czym taką percepcję inicjacji seksualnej ma 19% kobiet i trzykrotnie więcej mężczyzn (blisko 60%).

Niewiele mniejszy odsetek badanych, gdyż 35%, przyznał, że doświadczył uczucia rozczarowania po pierwszym współżyciu seksualnym. Z poglądem tym identyfikuje się blisko połowa kobiet (48%) i niemalże ¼ mężczyzn (23,1%). Oto wybrane wypowiedzi kobiet: „Zamiast świec, rozmarzonych oczu i płatków róż – alkohol i buzujące hormony. Za największy życiowy błąd coraz częściej uważam swój pierwszy raz”. Inna wypowiedź: „Szybko, niezdarnie, bez emocji. Nie tak to miało być”. Kolejna: „Słyszałam, że ten pierwszy raz to taki ważny, i że scala parę. Planowałam romantyczną scenerię, wyobrażałam sobie, jak to będzie. Tymczasem chłopak powiedział mi, że trzeba wykorzystać czas, kiedy moich rodziców nie ma w domu. No i stało się. Niecały kwadrans. Jak już poszedł, długo płakałam, a i dziś zdarza mi się wracać do tamtego zdarzenia. Nie czuję się z tym najlepiej”. I ostatnia: „Zrobiłam to po studniówce. Dziewczyny mówiły, że tak wypada. Stało się to w pokoju hotelowym (studniówkę mieliśmy w hotelu). Pokój bardzo ładny. To jednak nie wystarczyło, abym miło wspominała ten pierwszy raz. Wydawało mi się, że „odrabiam pracę domową” i że za chwilę muszę powiedzieć dziewczynom, że jestem już po”. Można zatem przypuszczać, że kobiety rozczarowała postawa partnera seksualnego, tj. jego egoizm i konsumpcyjne potraktowanie przez niego zbliżenia. Żaden badany mężczyzna nie podał, dlaczego był rozczarowany pierwszym aktem seksualnym. Kobiety w obszarze omawianego zagadnienia okazały się bardziej otwarte.

Inicjacja seksualna nie wpłynęła na dalsze losy ¼ badanych. Pogląd taki wyraziło 33% kobiet i 18% mężczyzn.

Tabela 9. Motywy inicjacji seksualnej

Pytanie: „Jakie były przyczyny inicjacji seksualnej?”

odpowiedzi	kobiety		mężczyźni		ogółem	
	N ₁	%	N ₂	%	N	%
chęć rozładowania napięcia seksualnego	18	11,8	107	66,9	125	40,1
ciekawość	65	42,8	96	60,0	161	51,6
miłość	124	81,6	67	41,9	191	61,2
uleganie namowom partnera	44	28,9	8	5,0	52	16,7
alkohol	6	3,9	34	21,3	40	12,8
presja grupy rówieśniczej	27	17,8	29	18,1	56	17,9
ogółem	284	186,8*	341	213,2*	625	200,3*

*suma odpowiedzi > 100%, gdyż respondenci mogli zaznaczyć kilka odpowiedzi

N₁ – kobiety – 152N₂ – mężczyźni – 160

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej występującym motywem do podjęcia współżycia seksualnego w grupie kobiet była miłość (blisko 82%). Na ten motyw wskazało dwukrotnie mniej mężczyzn (42%). Kobietom częściej niż mężczyznom przypisuje się romantyczność. Można zatem przypuszczać, że zakochane respondentki chciały okazać partnerowi swoje uczucia i pokazać mu, że zależy im na nim. Z kolei najczęściej podawaną przyczyną inicjacji seksualnej w grupie mężczyzn była chęć rozładowania napięcia seksualnego (67%). Dla kobiet odsetek ten jest zdecydowanie mniejszy, gdyż wynosi tylko 12%. A. Moir i D. Jessel [1993, s. 164] podają, że „wszak u młodych kobiet napięcie seksualne nie jest zwykle tak silne, jak u ich rówieśników, a potrzeba rozładowania wtopiona jest zazwyczaj w potrzeby uczuciowe”. Dodatkowo standardy moralne, surowiej oceniające zachowania seksualne kobiet, powodują większe ich zahamowania w sferze seksualności.

Jedną z przyczyn, dla której respondenci zdecydowali się na współżycie seksualne była ciekawość. Chęć „zobaczenia, jak to jest” zadeklarowało 43% kobiet i 60% mężczyzn.

Blisko 30% kobiet przyznało, że do podjęcia współżycia seksualnego namówił je partner. Kontakt seksualny miał być dowodem miłości. Do zbliżenia seksualnego pod wpływem prośb ze strony partnerki przyznało się sześciokrotnie mniej mężczyzn (5%).

Presja grupy rówieśniczej i alkohol to kolejne powody, które skłoniły badanych do inicjacji seksualnej. W grupie rówieśniczej funkcjonuje pewien mo-

del akceptowanych zachowań. W sferze omawianego zagadnienia model ten można opisać określeniem „większość już to przeżyła, głupio powiedzieć, że ja jeszcze nie”. Odsetek kobiet i mężczyzn, których ten argument przekonał do rozpoczęcia współżycia seksualnego, jest niemal identyczny (odpowiednio 17,8% i 18,1%). Pozostawanie pod wpływem alkoholu było przyczyną podjęcia aktywności seksualnej aż dla 21% mężczyzn i 4% kobiet. Bez wątplenia alkohol dodaje odwagi, sprawia, że stajemy się bardziej otwarci, towarzyscy i pewni siebie. Niewielka ilość alkoholu pozwala się rozluźnić, powoduje że opada napięcie. Jednakże skutki podjęcia współżycia seksualnego mogą być bardzo poważne, jak chociażby seks bez zabezpieczenia czy seks z nieznanym człowiekiem, o którym nic nie wiemy.

Czystość przedmałżeńska i związana z nią wstrzeźliwość seksualna przed zawarciem sakramentalnego małżeństwa budzi wiele emocji, pytań i kontrowersji. Dawno już przestała być normą, a stała się pewnego rodzaju „luksusem” ludzi o specyficznych poglądach i zazwyczaj wyraźnie zaangażowanych po stronie światopoglądu chrześcijańskiego oraz wartości religijnych. Przestała być obyczajem funkcjonującym w kulturze i mentalności społecznej, stała się natomiast przejawem religijności oraz identyfikacji z pewnymi normami moralnymi. Dlatego też jest postrzegana przez świat jako niezrozumiały wymysł religijny i ciężki wymóg określonego systemu etycznego lub wręcz ideologii. Ocenia się ją bardziej jako przejaw nienormalności i pewnej „egzotyki” niż harmonii i normalnego porządku życia [Włodarczyk]. Spośród 342 badanych tylko 30 (19 kobiet i 11 mężczyzn) przyznało, że nie doświadczyło jeszcze stosunku seksualnego. Na pytanie: „Jakie czynniki wpłynęły na Pana / Pani decyzję o zachowaniu wstrzeźliwości seksualnej?” najczęściej odpowiadali:

1. rodzice mają negatywny stosunek do współżycia przedmałżeńskiego;
2. kieruję się względami religijnymi;
3. moja narzeczona chce zachować czystość do ślubu i ja szanuję jej decyzję;
4. mój system moralny nie pozwala mi na przedślubny seks;
5. nie chcę zajść w ciążę, będąc panną.

Fakt, iż badani nie współżyją z partnerem, nie oznacza, że nie podejmują zastępczych zachowań erotycznych. Wszyscy narzeczeni przyznali, że podejmują takie zachowania seksualne jak *necking* i *petting*. Zatem wstrzeźliwość seksualna jest rozumiana przez badanych jako brak stosunku seksualnego. Nie oznacza ona natomiast rezygnacji z satysfakcji seksualnej.

Bez wątplenia noc poślubna straciła swoje pierwotne znaczenie – o czym świadczą wyniki badań – lecz mimo wszystko wciąż wywołuje wiele emocji. Kiedyś panna młoda musiała być dziewicą, inaczej nie miała szans na dobre zamążpójście. Dziś ten zwyczaj nie jest kultywowany w krajach europejskich,

nie jest aż tak ważne, ilu partnerów miała wcześniej młoda żona. Mało kto z seksem czeka do zamążpójścia, a utrata dziewictwa nie stanowi dla dziewcząt tak ważnego wydarzenia, jak dla ich prababek. W kontekście tej uwagi postawiono narzeczonym pytanie: „Czy warto czekać na noc poślubną?”. Pytanie to skierowano do wszystkich respondentów, również do tych, którzy podjęli już przedmażeńską aktywność seksualną.

Tabela 10. Opinia narzeczonych na temat, czy warto czekać na noc poślubną

odpowiedzi	kobiety		mężczyźni		ogółem	
	N ₁	%	N ₂	%	N	%
tak	48	28,1	23	13,5	71	20,8
nie	123	71,9	148	86,5	271	79,2
ogółem	171	100,0	171	100,0	342	100,0

N₁ – kobiety – 171

N₂ – mężczyźni – 171

Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie „Czy warto czekać na noc poślubną?” 21% ogółu respondentów odpowiedziało, że tak. Przy czym należy zauważyć, że z poglądem tym identyfikuje się więcej kobiet (28,1%) niż mężczyzn (13,5%). Co ciekawe, na powyższe pytanie odpowiedzi twierdzącej udzieliło 19,1% kobiet i 7,5% mężczyzn, którzy dokonali już wyboru i rozpoczęli współżycie seksualne. W uzasadnieniu tej odpowiedzi przytaczano romantyczne argumenty, takie jak oczekiwanie na najpiękniejszy i niepowtarzalny moment w życiu, ukoronowanie wspólnej, prawdziwej miłości, istnienie podczas zbliżenia pełnego zaufania i oddania między małżonkami. Oto wybrane wypowiedzi: „W dzisiejszym świecie zepsutym do szpiku kości, zachowanie czystości do ślubu to skarb nad skarbami. Seks to tylko dopełnienie miłości. Jeśli kogoś naprawdę się kocha, to się poczeka. Prawdziwa miłość jest tylko jedna i warto czekać na te najprzyjemniejsze chwile”. Inna wypowiedź: „Dziewictwo to najpiękniejsza rzecz, jaką kobieta ma do zaoferowania swojemu mężowi”. Kolejna: „Oboje nie uprawialiśmy jeszcze seksu i sądzę, że jest to powód do dumy. Bardzo się kochamy i pożądamy, ale z tą najważniejszą chwilą, kiedy staniemy się jednością, czekamy do ślubu. Zdarzają się momenty trudne, ale wszystko można przezwyciężyć. Najważniejsza jest miłość, a nie przereklamowany seks”. Następną: „Wydaje mi się, że utrata dziewictwa w noc poślubną musi być niesamowitym doświadczeniem. To takie romantyczne. Szkoda, że mnie już nie spotka”.

Zdecydowana większość badanych kobiet (72%) i mężczyzn (86%) stoi na stanowisku, że nie warto czekać z inicjacją seksualną do nocy poślubnej.

Uważają oni, że trudno jest powstrzymać się od seksu, szczególnie, jeśli ma się od dłuższego czasu stałego partnera oraz że dobrze jest sprawdzić się zawczasu, „by się potem nie rozczarować”. Oto wybrane uzasadnienia: „Utrata dziewictwa to nic mistycznego. Raczej bywa nieprzyjemna. Poza tym wolę uprawiać seks przedmałżeński i wiedzieć o upodobaniach partnera niż potem obudzić się z obrączką na palcu i nie wiadomo co dalej”. Kolejna wypowiedź: „Według mnie seks przed ślubem to nic złego. Można dzięki temu wiele dowiedzieć się o naszej drugiej połówce. Seks to dla mnie jedna z bardziej istotnych rzeczy w związku, dlatego chyba ciężko by mi było w związku z dziewczyną, która ma zupełnie inny temperament niż ja. Nawet, gdybym ją kochał do szaleństwa, to w sytuacji gdy nie chciałaby się ze mną kochać lub co gorsze np. nienawidziła seksu to byłbym strasznie sfrustrowany. Z jednej strony ciężko by mi było zerwać z nią, a z drugiej czułbym się, lekko mówiąc niezaspokojony i już nie wiem co gorsze – trwać w takim związku czy się rozstać, bo i jedno i drugie rozwiązanie prowadzi do cierpienia”. Następna: „Wbrew pozorom seks jest bardzo ważny w związku. Często problemy z sypialni przenosimy poza nią. Frustracja spowodowana nieudanym pożyciem, różnice temperamentów pod tym względem mogą rodzić wiele problemów małżeńskich. Skoro ma się być z kimś przez całe życie, to trzeba sprawdzić, czy pasujemy do siebie pod względem seksualnym. Lepiej to zrobić przed ślubem”.

Poruszając tematykę nocy poślubnej, nie sposób nie wspomnieć o nowym trendzie, jakim jest jej filmowanie. Moda na filmowanie nocy poślubnej przyszła do nas ze Stanów Zjednoczonych. Ślubne filmy erotyczne są też bardzo popularne w krajach skandynawskich. Tam często po weselu organizuje się spotkanie na wzór wieczoru panieńskiego i panna młoda pokazuje koleżankom fragmenty filmu. W Polsce film jest pamiątką tylko dla młodej pary. Czasem kilka ocenzonej ujęć wmontowuje się na taśmę z wesela, którą dostają w prezencie rodzice i przyjaciele. Dla nich obraz kończy się po pierwszym pocałunku w hotelowym pokoju. Pełna wersja jest tylko dla bohaterów filmu.

Na forach internetowych mnóstwo jest opowieści par, które już „to” zrobiły albo mają takie plany. Nowożeńcy dzielą się doświadczeniami, polecają operatorów albo doradzają sobie, jak wyreżyserować idealną noc.

Na stronie internetowej oferującej filmowanie nocy poślubnej czytamy, że istnieje kilka możliwych przykładowych wariantów scenariuszy:

Wariant 1

Filmowanie od samego początku: wejście do pokoju, szampan, powolne czułe wzajemne rozbieranie się nowożeńców, pieszczoty i gra wstępna.

Wariant 2

Nowożeńcy przygotowują się w pokoju i kładą do łóżka, operator wchodzi o umówionej godzinie.

Wariant 3

Akcja może rozgrywać się np. w wannie wypełnionej aromatyczną pianą.

Inne warianty według pomysłów nowożeńców

Zainteresowany dowiaduje się również, że tylko od odwagi i inwencji nowożeńców zależy, co zechcą „pokazać” na filmie. Operator nigdy nie ingeruje w toczącą się akcję i stara się być jak najbardziej „niewidzialny”. Ponadto na wyraźne życzenie nowożeńców, operator może częściowo reżyserować akcję.

Nowożeńcy otrzymują film w dwóch wariantach: film niemontowany, czyli po zakończeniu nagrania operator natychmiast oddaje nagrany kasetę oraz film montowany. W przypadku tego ostatniego osoba, która dokonywała nagrania montuje film i przekazuje młodej parze na oddzielnej płycie przy odbiorze filmu z przyjęcia weselnego.

W przypadku filmu montowanego fotograf podpisuje oświadczenie, że wydana płyta jest jedyną kopią filmu, a pliki robocze zostały trwale wykasowane z dysków firmy. Na końcu czytamy o gwarancji pełnej dyskrecji (<http://www.video-filmowanie.com>).

Ania i Grzegorz pochodzą z Tomaszowa Mazowieckiego. Studiowali w Łodzi. Ślub wzięli po trzech latach znajomości. W ich związku nie było ani więcej, ani mniej namiętności niż u innych. Postanowili zaszaleć ten jeden raz. Zdecydowali się na subtelną wersję filmu weselnego. „Grzegorz leżał na łóżku, ja przyszedłam do niego w samej bieliźnie. Okryliśmy się półprzezroczystym białym materiałem, żeby zachować rąbek tajemnicy. W pokoju grała muzyka. Na początku były nerwy, a operator cały czas chrząkał. Po kilku minutach zapomnieliśmy, że w pokoju jest ktoś oprócz nas. Choć wstydzę się do tego przyznać, podniecało mnie to, że ktoś patrzy” [Barczykowska 2010, s. 7].

Im popularniejsze stają się ślubne filmy erotyczne, tym przybywa na nie pomysłów. Pokoje hotelowe są specjalnie przygotowane, Standardem są świece, ozdobne pościele i kwiaty. Ale są też nowożeńcy, którzy decydują się na wersję sado-maso i do nakręcenia filmu wykorzystują erotyczne zabawki i lateksowe stroje.

Co na to seksuolodzy? „Tylko się cieszyć, że stajemy się coraz bardziej otwarci. Skoro filmujemy ślub i wesele, to czemu pomijać noc poślubną. Przecież to część wydarzenia, jakim jest zawarcie związku małżeńskiego”, mówi dr Stanisław Dulko, seksuolog [Barczykowska 2010, s. 7].

Zdecydowanie nie zgadzam się z zaprezentowanym wyżej stanowiskiem. Filmowanie nocy poślubnej świadczy o rozluźnieniu obyczajów i przesunięciu granicy tabu związanego z seksem. Era Big Brothera zaczęła się w Polsce już kilka lat temu. Ludzie chcą wszystko pokazywać, stają się coraz większymi ekshibicjonistami, potrzebują coraz większych bodźców, aby było ciekawie, aby coś się działo. Filmowanie nocy poślubnej przez osobę trzecią jest dla mnie wy-

razem zachwiania systemu granic, tych zewnętrznych (dystansu, jaki chcemy utrzymać wobec innych ludzi), jak i wewnętrznych (chroniących nasze myśli i uczucia). W świetle powyższych treści nasuwa się pewien wniosek czy postulat: uczmy młodych ludzi granic! Uczenie granic to kształtowanie sumienia, proces poznawania tego, co dobre i tego, co złe, co bezpieczne i niebezpieczne, co moralne i co niemoralne. Granice to również intymność. Poczucie intymności, odczuwanie wstydu i skrępowanie w naturalny sposób chroni nas przecież w odpowiednich sytuacjach przed przekraczaniem granic między innymi naszej seksualności.

Tabela 11. Stosunek narzeczonych do filmowania nocy poślubnej

Pytanie: „Czy zdecydowałby (aby) się Pan / Pani na filmowanie nocy poślubnej?”

odpowiedzi	kobiety		mężczyźni		ogółem	
	N ₁	%	N ₂	%	N	%
tak	37	21,6	66	38,6	103	30,1
nie	134	78,4	105	61,4	239	69,9
ogółem	171	100,0	171	100,0	342	100,0

N₁ – kobiety – 171

N₂ – mężczyźni – 171

Źródło: opracowanie własne.

Na filmowanie nocy poślubnej zdecydowałyby się 30% ogółu badanych. Większą otwartością w tej kwestii wykazują się mężczyźni, bowiem 39% wyraziło pogląd, iż skorzystałoby z oferty uwiecznienia na taśmie nocy, o której mowa. Dla kobiet odsetek ten jest nieco mniejszy, gdyż wynosi 22%. Należy jednak podkreślić, że opcja wybrana przez narzeczonych w tym pytaniu ankietowym jest jedynie deklaratywna. Można przypuszczać, że w trakcie podjęcia ostatecznej decyzji część z nich zmieniłaby zdanie. Badani w następujący sposób uzasadniali swój wybór: „Wiadomo, że po jakimś czasie wszystko człowiekowi powszednieje. Podobnie jest z seksem. Potem nie jest już tak fajnie jak na początku. Można zatem urozmaicić sobie tę noc poślubną przez wynajęcie kamerzysty. Z całą pewnością byłoby inaczej jak dotąd”. Kolejne uzasadnienie: „Skoro ta noc poślubna ma być tą wyjątkową i jedyną w swoim rodzaju, to trzeba coś wymyślić, żeby była inna, niepowtarzalną. Taka możliwość daje skorzystanie z usługi filmowania”. Kolejna: „Świat idzie do przodu. Kiedyś ludzie robili sobie zdjęcia ślubne tylko w zakładzie fotograficznym. Potem przyszła moda na zdjęcia w plenerze. Teraz filmuje się noc poślubną. To znak naszych czasów. Nie uciekniemy przed tym”.

Jednak zdecydowana większość kobiet (78%) i mężczyzn (61%) na postawione pytanie udzieliła odpowiedzi przeczącej. Filmowanie nocy poślubnej to

– ich zdaniem – zbyt duża ingerencja w intymny świat dwojga ludzi. Głosy sprzeciwu wyrażane są w następujący sposób: „Dla nas seks, a tym bardziej pierwszy po ślubie, to coś bardzo intymnego, nie potrzebujemy pamiątki z niego w postaci filmu. Ważne, że my będziemy go pamiętać”. Kolejna: „To ingerowanie w intymność, to co między nami. W życiu bym się na to nie zdecydowała”. I ostatnia wypowiedź, z dużym ładunkiem emocjonalnym: „Dla mnie to chore. Zarówno filmowanie porodu, jak i nocy poślubnej. Może, jak umrzecie wsadzicie sobie kamerkę w trumnę, celem zmontowania filmiku z rozkładu zwłok? A co, taka miła pamiątka dla przyszłych pokoleń”.

Fundamentem małżeństwa jest jedność, nierozzerwalność i trwałość. Istnieje wiele czynników, które mogą pozytywnie wpływać na trwałość więzi małżeńskiej. Wśród nich można wymienić akceptację i wyrozumiałość dla współmałżonka, umiejętność rozmawiania i rozwiązywania konfliktów, okazywanie sobie czułości, ciągłą pracę nad własnym rozwojem i odpowiedzialne rodzicielstwo, również w okresie prenatalnym. Tymczasem wyniki badań J. Stanka [2012, ss. 91–92] dowodzą, że tylko „42% rodziców dostrzega możliwość krzywdzenia dziecka jeszcze przed narodzeniem. Brak zgody na taki punkt widzenia objawił się w odpowiedziach co piątego respondenta. Brak jednoznacznej opinii („trudno powiedzieć”) wystąpił w 38,3% próby”. Obok czynników scalających małżeństwo istnieją również te, które powodują jego rozpad. H. Cudak [2003, s. 62] na podstawie przeprowadzonych badań wskazuje na następujące przyczyny rozwodów: alkoholizm, niezgodność charakterów, agresję męża lub żony, zdradę małżeńską, konfliktową atmosferę, trudne warunki materialne i mieszkaniowe, niezaspokojone potrzeby seksualne, opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków, nud^o małżeńską, dewiacje seksualne i chorobę psychiczną. Czy powodem ewentualnego rozpadu małżeństwa mogą być wcześniejsze kontakty seksualne małżonków?

Tabela 12. Opinia narzeczonych na temat wpływu wcześniejszych kontaktów seksualnych na trwałość małżeństwa

Pytanie: „Czy wcześniejsze kontakty seksualne mogą mieć wpływ na trwałość małżeństwa?”

odpowiedzi	N	%
nie jest to powód ewentualnego rozpadu małżeństwa	238	69,6
może to zaważyć na wzajemnym zaufaniu, kontaktach i wierności małżeńskiej	40	11,7
nie mam zdania	64	18,7
ogółem	342	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej narzeczonych, gdyż blisko 70% wyraziło pogląd, że wcześniejsze kontakty seksualne nie mają znaczenia dla trwałości związku małżeńskiego

i tym samym nie są powodem ewentualnego jego rozpadu. W opinii 12% badanych fakt przedmałżeńskiej aktywności seksualnej może zaważyć na wzajemnym zaufaniu, kontaktach i wierności małżeńskiej. Badani, a zwłaszcza kobiety, obawiają się przede wszystkim porównywania siebie z byłą partnerką narzeczonego, a późniejszego współmałżonka. Oto wybrane wypowiedzi: „Kobieta tak ma, że myśli, jaka była ta poprzednia, również w sypialni. Jak zaczyna wkradać się w związek monotonia i pewna stagnacja, to pojawia się obawa, że partner zatęskni za swoją byłą i zechce ponownie z nią nawiązać kontakt”. Kolejna wypowiedź: „Kobiety pewnie częściej niż mężczyźni mają kompleksy związane ze swoim wyglądem. Kompleksy mają ogromny wpływ na aktywność seksualną kobiety. Mężczyzna może sobie wówczas przypomnieć swoją byłą i zatęsknić do jej temperamentu w łóżku”. I ostatnia: „Jeśli mężczyzna miał wcześniej wiele kobiet, to może odczuwać pewnego rodzaju nudę w związku z jedną kobietą. Jeśli poprzedniczki były do tego atrakcyjne, to jest zagrożenie, że może próbować odszukać chociaż jedną z nich. A wiadomo, czym może skończyć się takie spotkanie”.

Każdy człowiek marzy o przeżyciu szczęścia we dwoje. Aby to marzenie spełniło się, należy przestrzegać pewnych warunków. W miłości istnieje dążenie do uszczęśliwiania drugiej osoby. Jednym z jego przejawów jest współżycie seksualne. Jest ono czymś więcej niż przyjemnością. Jest to spotkanie dwóch osobowości, przekazywanie sobie fascynacji uczuć, wyrażanie więzi między zakochanymi, poczucie bezpieczeństwa, zaspokojenie szeregu potrzeb psychicznych. Kontaktom seksualnym – jak podaje Z. Lew-Starowicz [2007] – powinna towarzyszyć odpowiedzialność za siebie i przeżycia drugiej osoby, przyszłego potomstwa, a także pragnienie utrwalenia wzajemnego kontaktu oraz dążenie do lepszego poznania i poszanowania indywidualności drugiego człowieka.

Człowiek jest istotą płciową. Podział na kobiety i mężczyzn wprowadza niezwykłą wręcz dynamikę w kontaktach międzyludzkich. Powstrzymywanie się z zaspokojeniem popędów seksualnych aż do zawarcia ślubu, jest – jak dowiodły wyniki badań – trudnym zadaniem do spełnienia. Z całą pewnością mamy obecnie do czynienia z zaniechaniem obyczaju czystości przedmałżeńskiej.

3. Wnioski końcowe

Analiza wyników badań na temat praktyk seksualnych w okresie przedmałżeńskim pozwoliła na sformułowanie następujących wniosków:

1. Zdecydowana większość badanych (91,2%) podjęła przedmałżeńską aktywność seksualną.
2. Przekonania religijne badanych nie odgrywają decydującej roli w świadomej powściągliwości seksualnej.

3. Najwięcej badanych podjęło inicjację seksualną między 19. a 21. rokiem życia (33%) oraz między 17. a 19. rokiem życia (23%).
4. Większość badanych (68% kobiet i 82% mężczyzn) inicjowała z poprzednimi partnerami.
5. Pierwszy stosunek seksualny spełnił wyobrażenie 39% badanych. Niewiele mniej respondentów (35%) doznało uczucia rozczarowania, a dla ¼ pozostał on bez większego wpływu na dalsze życie.
6. Najczęściej występującym motywem do podjęcia współżycia seksualnego w grupie kobiet była miłość (blisko 82%), zaś w grupie mężczyzn chęć rozładowania napięcia seksualnego (67%).
7. W badaniach 30 osób zadeklarowało, iż nie prowadzi jeszcze współżycia seksualnego. Czynniki wpływającymi na decyzję zachowania czystości przedmałżeńskiej są negatywny stosunek rodziców do współżycia przedmałżeńskiego, religia, postawa partnera, szacunek do niego, własny system moralny oraz obawa przed ciążą.
8. Jedna piąta ogółu respondentów stwierdziła, że warto czekać na noc poślubną. Z poglądem tym identyfikuje się więcej kobiet (28,1%) niż mężczyzn (13,5%). Co ciekawe, na powyższe pytanie odpowiedzi twierdzącej udzieliło 19,1% kobiet i 7,5% mężczyzn, którzy dokonali już wyboru i rozpoczęli współżycie seksualne.
9. Większość kobiet (78%) i mężczyzn (61%) nie zdecydowałoby się na filmowanie nocy poślubnej. Jest to zbyt duża ingerencja w intymny świat dwojga ludzi.
10. Wcześniejsze kontakty seksualne zdaniem większości badanych (70%) nie mają znaczenia dla trwałości związku małżeńskiego i tym samym nie są powodem ewentualnego jego rozpadu.

Streszczenie

Podejmowanie współżycia seksualnego przez młodych ludzi jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego weszło w społeczną obyczajowość, a pary podejmujące decyzję o seksualnej aktywności przedmałżeńskiej nie są już poddawane ostracyzmowi. W polskim społeczeństwie, które w przeważającej części przynależy do wychowania w duchu katolicyzmu, przekonania religijne nie odgrywają decydującej roli w świadomej powściągliwości seksualnej młodych ludzi.

Celem badań jest poznanie wybranych aspektów aktywności seksualnej narzeczonych. W procedurze badawczej zwrócono uwagę na następujące zagadnienia: inicjację seksualną narzeczonych, jej motywy, a także motywy powściągliwości seksualnej, filmowanie nocy poślubnej w percepcji badanych oraz wartość czystości przedmałżeńskiej w ich opinii.

W badaniach, którymi objęto 171 par narzeczeńskich wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Jako metodę badawczą przyjęto ankietę.

Słowa kluczowe: narzeczeństwo, życie seksualne, inicjacja seksualna, związek nieślubny, partner życiowy, narzeczoney, narzeczone.

Summary

Premarital sex has become part of social customs and couples deciding to be sexually active before marriage are no longer ostracised. In Polish society which largely admits to having been brought up in the spirit of Catholicism, religious convictions do not play a decisive role in young people's conscious sexual abstinence.

The aim of the research was to explore selected aspects of sexual activity of engaged couples. In the research procedure, attention was paid to the following issues: sexual initiation of engaged couples, its motivation as well as motivation for sexual abstinence, filming the wedding night in the respondents' perception and the value of premarital chastity in their opinion.

The diagnostic survey method was used in the research in which 171 engaged couples took part. The questionnaire was adopted as the research method.

Key-words: engagement period, sex life, sexual debut, common – law marriage, life partner, fiancé, fiancée.

Bibliografia

- Barczykowska J. (2010), *Z kamerą do łóżka młodej pary*, „Dziennik Łódzki” z dnia 20 sierpnia.
- Cudak H. (2003), *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Toruń.
- Ks. Dziewiecki M. (2000), *Cielesność, płciowość, seksualność*, Kielce.
- Imieliński K. (1985), *Człowiek i seks*, Warszawa.
- Kozakiewicz M. (1969), *U podstaw wychowania seksualnego*, Warszawa.
- Lew-Starowicz Z. (1999), *Słownik Encyklopedyczny. Miłość i Seks*, Wrocław.
- Lew-Starowicz Z. (2007), *Ona i on o seksie*, Warszawa.
- Meissner K. OSB, Suszka B. (2001), *Twoje życie. O życiu, rodzinie, małżeństwie, płciowości, miłości – rozmowy z chłopakiem*, Poznań.
- Meissner K. OSB (2004), *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, Poznań.
- Moir A. Jessel D. (1993), *Płeć mózgu, o prawdziwej różnicy między kobietą a mężczyzną*, Warszawa.
- Obuchowska I. (1996), *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i dzieci*, Warszawa.

Sokoluk W., Andziak D., Trawińska M. (1987), *Przysposobienie do życia w rodzinie*, Warszawa.

Stanek J. (2012), *Pedagogika prenatalna – konteksty, opinie, interpretacje (szkic empiryczny)*, Warszawa.

Trawińska M. (1996), *Czystość przedmałżeńska [w:] Popularny słownik z wychowania prorodzinnego i seksualnego*, zespół autorów i redaktorów, Warszawa.

Wróblewska W. (1998), *Nastoletni Polacy wobec seksualności*, Warszawa.

Źródła internetowe

Włodarczyk M., *Czystość przedmałżeńska – szansa szczęścia czy zbyt wymagający ideał?*, <http://www.szansaspotkania.net/index.php?page=11146> (dostęp dn. 29.12.2012).

<http://www.video-filmowanie.com.pl/filmowanie-nocy-poslubnej/> (dostęp dn. 29.12.2012).